KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 1 (13) Września. 1855 roku. № 241. Jutro, Podwyższenie Śgo Krzyża.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, ropoczyna się *Nowenna* 9cio-dniowa, na cześć Śtej Tekli Panny, i Męczennicy; codziennie o go: 10ej z rana Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniem i Procesją.

Z Petersburga, 24 Sierpnia (5 Września).

Reskrypt Cesarski,

Wydany do Szefa Żandarmów, Dowodzącego Główną Kwaterą Cesarską, Jenerał-Adjutanta, Jenerała Jazdy, Hrabiego *Orłowa*.

Hrabio Alexy, synu Teodora! Przy ukończonem obecnie pięćdziesięcioleciu służby waszej Tronowi i Ojczyznie, zwracam się z Najwyższem zadowoleniem ku wspomnieniu, jak chwalebnie przebiegliście tak długie pole służby. Uczestnicząc w głównych wojnach, prowadzonych za panowania Cesarza Alexandra Igo, oraz w wojnie 1828 roku, odznaczyliście się przykładną walecznością i nieustraszonością, o których świadczy siedm ran, otrzymanych przez was na polach Borodyńskiej bitwy. Następnie, dowodząc pułkiem konnym Lejb-Gwardji, wyświadczyliście ważną usługę Tronowi, okazawszy prawdziwe poświęcenie dla Najjaśniejszego Domu Naszego. Niezapomniany Mój Rodzic, od samego początku Swego panowania, zbliżył was do Siebie i oceniając w zupełności niezłomność waszego charakteru i prawość duszy waszej, uczynił was jednym z najgłówniejszych wykonawców Jego wszystkich myśli i planów, wkładając na was sprawy szczególniejszej ważności i powierzywszy wam główny dozór nad porządkiem i spokojnością w Państwie. Usprawiedliwiliście Jego nieograniczone w was zaufanie, pełniąc zawsze poruczone wam obowiązki zgodnie z Jego widokami i życzeniami, a zarazem przewidującem postępowaniem w powierzanych wam sprawach dyplomatycznych przyczyniliście się do wzniesienia sławy i potęgi Rossji. Lecz Rodzic Mój, mimo szacunku dla waszych zasług kochał was serdecznie z całym zapałem i szczerością wzniosłej Jego duszy. Widział On w was nietylko wiernego Mu sługę, ale przyjaciela Swej Rodziny, a najlepszym tego dowodem jest, że przeznaczył was do zostawania przy Mnie podczas podróży Mej za granicę; w waszych oczach serce Moje dokonało wyboru Tej, Która obecnie stanowi szczęście i pociechę dni Moich. A te uczucia Mego Rodzica pozostały niezmiennemi; w ostatnich przedśmiertnych chwilach, w ostatniej, że tak powiem, nieziemskiej rozmowie ze Mną — poruczył On Mi podziękować wam, *jak przyjacielowi, stale dla Niego poświęconemu i wiernemu.* Wypełniłem to w obec całej Rady Państwa, a obecnie wypełniam obowiązek serdecznej wdzięczności za wasze chwalebne usługi dla Tronu i Ojczyzny, i Najmiłościwiej udzielam wam ozdobiony brylantami portret Niezapomnianego Mego Rodzica i Mój, dla noszenia w pętlicy na wstędze Śgo Andrzeja. Jako wyobrażenia Nasze będą połączone na piersi waszej, niech tak w sercu waszem zjednoczą się uczucia dla Mnie z temi uczuciami, jakie żywiliście dla Mego Niezapomnianego Rodzica, naszego wspólnego Dobroczyńcy.

Pozostaję ku wam na zawsze niezmiennie życzliwym — własną Jego Cesarskiej Mości ręką dopisano — *i serdecznie przywiązanym przyjacielem waszym.*

»ALEXANDER".

Carskie-Sioło, 22go Sierpnia 1855 roku.

Przez Rozkaz Cesarski, do Zarządu Wojennego, z d. 20go Sierpnia, Minister Spraw Wewnętrznych, Jenerał-Adjutant, Jenerał Piechoty *Bibikow* 1szy, Najmiłościwiej uwolniony został od teraźniejszych obowiązków, z pozostawieniem: Członkiem Rady Państwa i w godności Jenerał-Adjutanta.

Wiadomości z Krymu.

Wyjątek z dziennika działań wojennych w Krymie od 11 (23) do 14 (26) Sierpnia, przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa przesłanego.

Ogólny bieg oblężenia Sewastopola, był zupełnie taki sam, jak dni poprzednich; ze szczegółów zaś najgodniejsze uwagi są następujące:

11 (23) Sierpnia. Ogień baterji nieprzyjacielskich na lewą połowę naszej linji obronnej kierowany, był dość silny, chociaż nie tak częsty jak na początku bombardowania; artylerja forteczna odpowiadała nieprzyjacielowi z powodzeniem, ostrzeliwając głównie przestrzeń przed dawnemi redutami Wołyńską i Selengińską i przed 2 bastjonem.

Pomimo tak uporczywe przeciwdziałanie załogi Sewastopolskiej, oblegający nie przestawali wykonywać swych robót z dawną natarczywością; nieprzyjaciel wyprowadził z łożamentu przodowego naprzeciw bastjonu Korniłowskiego podwójny podkop mający długości 5 sążni, wzniósł na prawo od takowego łożament w kształcie łuku i przedłużył podkopy uskutecznione w nocy na 10 (22) Sierp:. U nas zaś naprawiano, wedle możności, uszkodzenia, głównie w bastjonie Korniłowa, który ucierpiał od skoncentrowanych nań wystrzałów nieprzyjacielskich; oprócz tego o 2ej z rana, przed wystającym węgłem 4go bastjonu, wysadzono bardzo pomyślnie minę, która wstrzymywała w tym punkcie roboty nieprzyjaciela.

12 (24) Sierp:. O 5ej z rana poczęto strzelać z bastjonu Korniłowskiego do baterji nieprzyjacielskiej o 10 działach, wzniesionej poniżej dawnej lunety Kamczackiej. Oblegający odpowiedzieli ze swej strony bardzo żywą kanonadą skierowaną na wzgórze Małachowa i bastjon Nr 3; około 8ej z rana ogień cokolwiek zwolniał.

Nieprzyjaciel zdołał wzmocnić w ciągu dnia przodowy przykop naprzeciw bastjonu Korniłowskiego, przedłużył uskuteczniony dnia poprzedniego podkóp jeszcze na 6 sążni, urządził łożament na krańcu tego podkopu, i ustawił na lewo od tego ostatniego szereg koszów. Przed drugim bastjonem podkopy jego także przedłużone zostały. Roboty przez załogę wykonywane, zale-

...ły na naprawieniu werków Korabelnej, które wystrzały nieprzyjacielskie uszkodziły. Silny ogień przeciwnika tak elewacyjny jak i karabinowy, przeszkadzał uskuteczniać z powodzeniem te naprawy, głównie w bastjonie Korniłowskim.

W nocy na 13 (25) Sierpnia, łańcuch nasz przed bastjonem Nr 2 stojący, spostrzegłszy, że trzy na nowo wzniesione łożamenty nieprzyjacielskie nie były jeszcze zajęte, zawładnął takowemi. Jednocześnie z tem nieprzyjaciel, który zamierzał zająć wilcze doły przed 2m bastjonem, posunął się tam dwiema kolumnami, lecz będąc spotkany z 2go bastjonu ogniem karabinowym i kartaczowym, cofnął się i attakował naszych ochotników, których wsparła tymczasem kompanja Zamojskiego Pułku Strzelców. Dowódzca łańcucha Podporucznik Chajbetow, wziąwszy w przykopie nieprzyjacielskim jednego jeńca, kilka karabinów, i zrzuciwszy przedpiersień ruchomy, odszedł do szańców, zkąd poczęto dawać częstego ognia.

13 (25) i 14 (26) Sierpnia, ogień baterji nieprzyjacielskich był w ogóle umiarkowany.

Na lewem naszem skrzydle, część jazdy nieprzyjacielskiej wspartej przez piechotę, wysunęła się 12 (24) Sierpnia z rana ku przejściu przez górę koło Uzenbaszik, i po krótkiem odstrzeliwaniu się z naszymi posterunkami przodowymi, cofnęła się. W nocy na 13 (25) t. m. nieprzyjaciel zwinął w dolinie Bajdarskiej swój obóz i przeszedł za rzekę Czerną, zostawiwszy w Urkuska i Baga około dwóch szwadronów.

Na pochyłości gór Fediuchina nieprzyjaciel wykonywał bardzo silne roboty: na przylądku na lewo od drogi wzniesioną została baterja do ostrzeliwania przystępu do mostu kamiennego; baterję tę połączono przykopem z inną skierowaną na wąwóz; szereg łożamentów za kanałem wodociągowym także wzmocniony został.

W Geniczesku od 3 (15) do 6 (18) Sierpnia, parostatki nieprzyjacielskie pojedyńczo do tego miasta zbliżające się, kierowały nań strzały. 6 (18) Sierpnia przypłynęło do wsi Uz-kuja 7 parostatków z kilku baterjami pływającemi, z których jedna wpłynęła do samej ciaśniny, lecz wystrzały nasze zmusiły ją do cofnięcia się. 9 (21) i 10 (22) Sierpnia, 12 statków nieprzyjacielskich w porcie Geniczeskim stojących, strzelało do miasta i obozu, lecz szkody nam nie zrządziło; 11go (23) Sierpnia 6 parostatków, z liczby tych które stały w porcie, podjęło kotwice i odpłynęło ku Kierczowi. (Ruski Inwalid).

Flota nieprzyjacielska koło Nargen stojąca, składała się dni poprzednich tylko z 68 statków, w liczbie tych 20 transportowych i 2 jachty, podczas gdy 3go (15) Sierpnia liczba żagli wynosiła 107. (Rus: Inw:).

Rząd Gubernjalny Warszawski.— W biurze Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, w dniu 28 Września (10go Października) r. b. i następnych, pomiędzy godziną 10tą z rana i 3cią z południa, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie podatku koszernego, w miarę dotychczasowego dochodu, na przeciąg tylko roku jednego przyszłego 1856, mianowicie w Powiatach: *Konińskiego*, od summy rs. 5,740; *Piotrkowskiego*, od rs. 7,720; *Sieradzkiego*, od rs. 5,410; *Wieluńskiego*, od rs. 5,075; *Kaliskiego*, od rs. 7,970; a to podług zwyczajnych warunków, ogłoszonych szczegółowo w Dzienniku Urzędowym Gubernjalnym i Gazecie Rządowej, które w godzinach służbowych, mogą być odczytane w Wydziale Skarbowym. — Gubernator Cywilny, Radca Tajny, J. *Łaszczyński*. Naczelnik Kancellarji, w z. *Moraczewski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Marcina *Ostrowskiego*, wyrobnika, który wraz z żoną Marjanną jeszcze w r. 1853, w miesiącu Maju wyszedłszy z domu N° 1889 niewiadomo gdzie, dotąd nie dają o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegli za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldowali, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Bank Polski, ogłosił drukiem *Wykaz* Numerów Obligów Skarbowych 4%, w d. 29 Sierpnia (10 b. m.) wylosowanych, które w dniu 1 Paźdz: r. b. do spłacenia przypadają. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, przyjechał z *Częstochowy*.

JJWW. Jenerał-Lejt: *Bentkowski*, powrócił z *Brześcia Litewskiego;* a Jenerał-Major *Aureggio* z *Grodna*.

JW. Radca Tajny *Tęgoborski*, Członek Rady Państwa, wyjechał do *Petersburga*.

Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*, Komissarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, wyjechał do *Lędu*.

D. 11 b. m. zakończył życie w Klasztorze *Warszawskim* XX. *Domikanów*, ś. p. Najprzewielebniejszy JX. Teofil *Wszelaki*, Stej Teologji Dr, Zakonu Kaznodziejskiego Exprowincjał, przeżywszy lat 71.

W dniu 12 b. m. o godz: 3½ rano, w dobrach *Tokary*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po 10-dniowej niemocy, zasnęła w BOGU JW. Zuzanna z Dembowskich *Dembowska*, po JW. Teodorze *Dembowskim*, b. Senatorze Kasztelanie Króle: Pol: pozostała Wdowa. Przepędziła 78 lat wieku, i znikła, zostawiwszy po sobie 6ro Dzieci i 10ciu Wnuków. *M. D.*

Jazda osobowa parostatkami na dolnej oraz górnej *Wiśle* od dni kilku dla zbyt niskiego stanu wody na *Wiśle* wstrzymana, z dniem wczorajszym z powodu przyboru wody, na nowo rozpoczętą została.

Słyszeliśmy, że Pan Hieronim *Łabęcki*, przychodzi w pomoc wydawcy *Słownika Polskiego Orgelbrandowi*, zamierzając wcielić do nowego słownika zbiór polskich wyrazów górniczych. Plan do powyższego słownika, nakreślił *Zdanowicz*.

Znany miłośnik muzyki i kompozytor Xiążę Kazimierz *Lubomirski*, po kilko-miesięcznej nieobecności swojej, wrócił do *Warszawy* z *Równego*.

Z powodu wynikłego sporu przy *preferansie* powstałego, przez zadanie karty i cofnięcie tejże w dniu 11 b. m. wieczorem w domu Pana A. O., złożył T. M. w Redakcji *Kurjera* rs. 2 dla dwów, to jest: dla *Zacharskiej* rs. 1, i dla *Wolskiej* rs. 1.— Od A. B. rs. 1, dla wdowy *Sulikowskiej*.— Od F. H. B. (na intencję

powrotu do zdrowia) rs. 1 na latarnię i światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od *Ludwika* K. kop. 50; od *Jakóba* Fr: kop: 30, i od J. K. rs. 1, dla wdowy *Nawrockiej* z 6ciorgiem dzieci, pod Nr 1619.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 18, wyzdrowiało 20, umarło 9, pozostaje w kuracji chorych 79.

Już to przyznać należy, że rzadko które z domów posiadają bardziej malownicze widoki jak mające okna od strony *Wisły*. To też kiedy J. I. *Kraszewski*, zwiedzał *Warszawę*, a w niej i pracownię P. *Lessera*, mieszkającego w domu JW. Radcy Stanu *Wernera* Nr 369*a* i *b*, znanym niegdyś pod nazwą pałacu *Kazanowskiego*; następujące wyrzekł słowa: »wychodząc z pracowni P. *Lessera*, tak pełnych rzeczy pięknych i szanownych, nie trzeba zapominać o widoku jaki z jej okna, mamy na *Wisłę*. Obraz to także ogromny i przepyszny. Nic równie pięknego nie widzieliśmy w *Warszawie* nad ten pejzaż panoramowy, i w innym rodzaju nie mniejszego wdzięku ogród w *Natolinie!*" Powtarzamy więc z przyjemnością w kronice naszej te słowa, jako odnoszące się do obrazów, należących do ogólnej galerji *Warszawskiej*, a będących dziełem najpierwszego z mistrzów, t. j. przyrody!

Pomysł ludzki nie ma granic w swych dążeniach, a nie opuszczając najdrobniejszej nawet rzeczy, wynalazł już sposób ogrzewania wagonów na kolei żelaznej, aby w porze zimowej uwolnić pasażerów od marznięcia. Sposobem tym są worki napełniane piaskiem gorącym i w składane po wagonach w pewnej liczbie odpowiednio wielkości tychże. Niewymaga to bynajmniej wielkiego zachodu, bo ta sama lokomotywa, która ciągnie wagon, dostarcza środków ogrzania piasku; a czynione doświadczenia na niektórych zagranicznych kolejach, mianowicie w *Saxonji*, powiodły się z ogólnem zadowoleniem.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 35½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 95, wartość kuponu rs. 1 kop: 80; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 19, wartość kuponu kop: 13⅓; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 92, wartość kuponu rs. 2 kop: 8⅓.

Kawaler zająkliwy, doznawszy trochę podobnego a niepodobnego zdarzenia, jak to, które *Kurjer* r. b. Nro 238 ogłosił, załącza wiersz następujący; przytem rubla dla kaleki bez nóg.

Śmiech jest darem natury, nie zaprzeczam Pani,
Lecz w chwili niewłaściwej, nazbyt serce rani,
Nietrudno siły dobyć, by skryć śmiech niemiły,
Chcąc wstrzymać zająkliwość, to nad ludzkie siły;
By uniknąć poszlaków, zetrzeć z serca skazy,
Rozumiem żem obraził, nie czuję obrazy,
Ni grzecznością skruszony ni też wychowaniem,
Lecz czystem i prawdziwem BOZKIEM przykazaniem:
„Kto wpadnie w gniew na brata, godzien sądu bracie",
Mam w sercu tę naukę, chcę chodzić w tej szacie,
A idąc za tąż ścieszką, broń BOŻE nie łaję,
Lecz prawdziwy szacunek płci słabej oddaję.—

Pomiędzy nowemi sztukami teatralnemi, przedstawiony został w tych czasach na teatrze *Wrocławskim*, w języku *polskim*, znany na scenie tutejszej, utwór J. *Korzeniowskiego*, p. n. *Okrężne*. Wydług otrzymanych przez nas wiadomości, sztuka ta odegraną została z powszechnem zadowoleniem, przez truppę pod dyrekcją P. *Pfeiffera*, który oddawna dał się już poznać Powszechności, jako niespracowany i odpowiadający pod każdym względem powołaniu swemu, teatralny przedsiębierca. Obecna truppa jego, odznacza się jak zwykle talentem. W niej to także znajduje się P. *Ładnowski*, którego utwory, zwłaszcza monodramy, jak *Icek zapieczętowany*, i t. d., z powodzeniem przedstawiano na scenie naszej. Dodawszy do tego piękną i wykwintną garderobę, którą niekażdy z prowincjonalnych teatrów poszczycić się może, a w czem przebija się jak najwyraźniej przedsiębiercy staranność, łatwo uwierzyć, że Publiczność *Wrocławska*, zupełnie z tej truppy jest zadowoloną. Kiedy dnia 21 z. m. to jest w dzień rozpoczęcia przedstawień tamże, dano na zakończenie *mazura*, taniec ten wywołał ogólny poklask, licznie zebranych widzów, pomiędzy któremi znajdowało się także bardzo wiele osób przybyłych z grona, bawiących u wód w *Salcbrun*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dziwny Guwerner*, Panna *Ciemska*, PP. *Królikowski* 2-kroć, *Komorowski*, *Swieszewski* i *Chomanowski*; po Kom: *Pafnucy* i *Narcyz*, Panny: *Ciemska* i *Szymanowska*, PP. *Żołkowski* i *Chomiński*.

Anglja.— Królowa z swą rodziną w dniu 6 b. m. opuściła *Balmoral*, i udała się do *Szkocji*.— Komitet specjalny Lordów, podał projekt uorganizowania w nowy sposób statystyki rolniczej *Anglji*. W roli, władze na to naznaczone, obliczyć mają w *Anglji*, *Szkocji* i *Irlandji*, stan zbiorów i liczbę bydła.— Królowa w d. 6 b. m. wieczorem przybyła do zamku *Holyrood* w *Edynburgu*. (Neue Pr: Ztg).

Oprócz budujących się już szalup kanonjerskich, Admiralicja rozkazała zbudować na warsztatach prywatnych 48 szalup i 18 parowców w *Avizo*; inne jeszcze szalupy budują w *Szkocji*. — 400 ton prochu wyprawiono do *Krymu*.— Garnizony *Gibraltaru*, *Malty* i *Korfu*, mają udać się do *Krymu*, jak tylko zluzowane zostaną przez wojska na to przeznaczone. — W *Woolwich* probowano nowych bomb, z których każda obejmuje 50 funtów żelaza roztopionego; wystrzał kosztuje 25 minut, ale bomba zabijać ma wszystko na 500 yardów na około. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż*, 7 *Wrz*:.— *Monitor* ogłosił dekret zniżający cło od przywozu do *Francji*, żelaza lanego, drutu, stali, machin, pilników, etc.— Xżę *Napoleon* przybył do *Havru*.— W departamencie *Maine et Loire*, z powodu trudnego położenia klassy robotniczej, 300,000 fr. naznaczono na robotę dróg.— Na wystawie znaczna część fabrykantów, odnowiła przedmioty przez siebie wystawione. — Na dolinie *St. Maur* i pod *Strasburgiem* utworzą dwa obozy jazdy, każdy po 4 pułki. — *Abd-el-Kader* przybył do *Lyonu*; z powodu choroby zabawi on tam dni kilka. (Ind: Bel:).

O zamachu dokonanem d. 8go b. m. na życie *Cesarza Napoleona*, różne krążą wieści. Jedni przypisują to

jakiemuś *Włochowi*, inni ułaskawionemu *Francuzowi*. Sprawca zamachu schwytany, a śledztwo wykaże prawdziwy stan rzeczy. Winowajca strzelił do Cesarza, gdy ten o godznie $8^{1}/_{2}$ wieczorem wchodził do Teatru *des Italiens*, lecz chybił. Są i tacy, którzy uważają sprawcę tego zamachu za obłąkanego. (St: Anz:).

Prusy. — *Neue Pr: Zeitung* zaprzecza pogłosce, że *francuzki* Minister Spraw Zagranicznych w rozmowie z Posłem *Pruskim* w *Paryżu*, zagroził *Prusom* na rok przyszły blokadą ich portów, na przypadek utrzymania przez nie neutralności. (Jour: de St. Pet:).

Turcja. — Z *Kamysz* oddalają wszystkich, którzy tylko nie mają stałej i pewnej professji. Zakładają tam szkołę artylerji praktycznej. — Misja *angielska* w *Abhazji* nie powiodła się; ajent tam wysłany wrócił do *Trebizondy*, nie osiągnąwszy celu zamierzonego. — W celu wykonania wyprawy do *Fasz* w *Trebizondzie*, zbierają barki do odbywania żeglugi pobrzeżnej służące; do tej pory jednak zdołano ich zebrać tylko 16, potrzeba zaś ich sześćdziesiąt. (J. de St. P.).

Włochy. — Królowi *Sardyńskiemu* w podróży do *Francji* i *Anglji* towarzyszyć ma Margrabia *Massimo Azeglio*.— Stronnictwo radykalne w *Piemoncie* odbywa zgromadzenia w celu uzyskania reformy systematu podatków. — Z *Neapolu* donoszą o zajściach zaszłych między Posłem *Angielskim* a Ministrem Policji; dotąd niewiadomo, jaki obrót wzięły te spory. (In: Belge).

Rozmaitości. — W ostatnich dniach miesiąca Lipca r. b., srożyły się w kilku okręgach *Siedmiogrodu* okropne burze. Najstraszniejsza zerwała się dnia 22go t. m. w okręgu *Reussmark*, *Mediasz* i *Schassburg*. W czterdziestu włościach zburzyła budynki gospodarskie i pomieszkania, zniszczyła na polach kukurydzę, a na górach winograd. Szkodę podają na $1^{1}/_{2}$ miljona reńskich m. k. Trwający $^{1}/_{2}$ godziny głuchy szum i huk w powietrzu, poprzedził burzę; chmury miały szaroczerwonawą barwę, i tak przyćmiły światło dzienne, że o 3ej godzinie trudno już było czytać. Co dzień nadchodzą nowe doniesienia o niesłychanych szkodach, jakie zrządziła nadzwyczajna gwałtowność burzy. Burze srożyły się ciągle także w zeszłym miesiącu, i tak dnia 12go w Poniedziałek pod wieczór, powstała burza w okolicy *Hermansztadu*. Na gościńcu do *Schellenberg*, uderzył piorun w kilka słupów telegraficznych. Pod *Piaskami* wystąpiły górskie wody, i pozrywały mosty. — W *Marialoop*, w *Belgji*, żyje młody 11to-letni robotnik koronek, który pozbawiony od urodzenia obu rąk, wyrabia najpiękniejsze i najbielsze koronki dwoma nogami swojemi, z których jedna nawet jest sparaliżowaną.— Piszą z *Frankfortu*, że słynny komik *Levassor*, dał tam *pięć reprezentacji*, które były wszystkie ogłoszone, jako *ostatnie* i *niezawodnie ostatnie* wystąpienia jego. Było więc pięć wystąpień *ostateczniejszych* jedne od drugich. — Małą dziewczynkę sadzano do obiadu na wysokim krzesełku; raz gdy rodzice już byli u stołu, a jej nie umieszczono na zwyczajnem miejscu, pobiegła do mamki kołyszącej jej siostrzyczkę, i rzekła: »Moja kochana, weź i posadź mnie na krześle, a ja tymczasem pokołyszę siostrę.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brochocki Ant: Oby: z Brzezin nr 476; Boruchowski Mich: Oby: z Głuchówka nr 1064; Chrzanowski Jan Oby: z Wyszkowa nr 626; Dzianot Stan: Ob: z Zameczka nr 625; Dobrowolski Ign: Ob: z Lututowa nr 634; Frankowski Piotr Oby: z Lublina nr 626; Głogowski Felix Doktór z Lublina nr 634; Gołuchowski Walen: Ob: z Lublina nr 625; Hr. Jezierski Kornet z Sewastopola nr 634; Kiciński Adam Oby: z Lechanic nr 476; Masłowski Pułko: z Lublina nr 625; Puławski Czesław Oby: z Grzymiszewa nr 634; Pistolkors Augu: Sztabs-Rotm: z Kobrynia nr 570; Sakowicz Julja Oby: z Moskwy nr 45; Treskow Rudolf Ob: z Zakrzewia nr 476.

Wyjechali: Kuszel Teod: Oby: do Hulidowa; Leszczyński Mich: Ob: do Redlic; Łukasiewicz Ant: Ob: do Lublina; Ogarew Zofja Żona Kapi:, i Sterky Emma Żona Konsula Szwedz:, do Petersburga.— Paszkowicz Kazi: Stud: Uniwer: do Petersburga; Rewieński Justyn Urzęd: do Wilna.

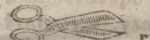
Przyjechali koleją żelazną: Cawallini Ernest Art: Muz: z Wiednia nr 634; Propper Maxy: handl: win z Krakowa nr 556; Taubwurcel Joel handl: z Gdańska nr 1779.

Wyjechali koleją żelazną: Koschmider Wojc: Urzę: Konsulatu Prusk: do Mysłowic; Mendelsburg Wojc: Kom: Kup: do Krakowa; Wachowski Bened: Kup: win do Krakowa.— Bezak Zofja Żona Rz: R. S. do Włoch; Ehestaedt Albert Piernikarz do Berlina; Kozakow Zofja Żona Jen:-Majora do Niemiec; Kruczkowski Jan Ob: do Krakowa; Coulon Lud: Fryzjer do Paryża; Słowikowski Ant: Doktór Medy: do Krakowa.

DONIESIENIA.

W d. 10 b. m., w Teatrze Rozmaitości, od Oficjalisty stojącego przy Parterze, wypożyczono czarną **LORYNETĘ**, której dotąd niezwrócono, zapewne przez zapomnienie właścicielowi; wspomniony więc Oficjalista uprasza o odesłanie Lorynety do Kassy Teatru Rozmaitości.

Są wakujące miejsca dla **POD-APTEKARZY**, lub **PROWIZORÓW**. Bliższą wiadomość powziąść można, w Handlu Materjałów Aptecznych W. J. Mrozowskiego.



Felix Kwiatkowski **KRAWIEC** Męzki, który od lat tylu starał się zasługiwać, na zadowolenie Szanownej Publiczności, ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panów, że obecnie otworzył swój Warsztat, przy ulicy Krakow:-Przedmieście, pod Nr 418, w domu W. Sommer; gdzie tak Wojskową robotę podług nowej formy St: Petersburgskiej, i wszelkiego rodzaju MUNDURY cywilne, jako też i ubrania garderoby podług modeli zagranicznych, wykonywa wszystkie; takowe obstalunki po cenach przystępnych na czas umówiony wykończyć obowiązuje się.

Pani Alexandra **KOŻEWNIKOW**, z m. Grodna, proszona jest o jak najspieszniejsze przysłanie swojego adresu, pod Nr 1585/6, przy ulicy Brackiej, do Rządcy domu JW. Radcy Stanu Zachorowskiego.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473c.



Już nie jednokrotnie donosiliśmy w pismie naszem, o wzrastającej fabryce **KAPELUSZY** męzkich, P. Franciszka Wojszyckiego, przy ulicy Miodowej; z prawdziwą więc przyjemnością i dziś pospieszamy, donieść naszym Czytelnikom, że P. Wojszycki w fabryce swojej wyrabia CZAPKI męzkie dotąd jeszcze zupełnie u nas niepraktykowane, a gustem i dobrocią przewyższające wszystkie jakie od lat kilkunastu przez rozmaitych Fabrykantów wyrabiane były. Aby ich wartość i praktyczność ocenić, trzeba zwiedzić Zakład P. Wojszyckiego i naocznie się przekonać. Oprócz tej nowości, P. Wojszycki przysposobił znaczny zapas Kapeluszy stosowanych nowej formy, dla rozmaitych Władz przepisanej, a wchodząc w położenie niezamożnych Urzędników, podejmuje się także na nową formę przerabiać stare Kapelusze, czem niejednemu i wielką oszczędność i dogodność zrobić może.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zaloty nowomodne* (1szy raz). *Podstęp Pana Kapitana*. *Floryna*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 1 (13) Września 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.